

dr hab. Krystyna Sulkowska-Tuszyńska, prof. UMK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Instytut Archeologii

Katedra Średniowiecza i Czasów nowożytnych, 87-100 Toruń

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr.

Michała Grabowskiego

pt:

**Szcutnictwo lokalne w rejonie Zatoki Gdańskiej w XIV-XIX wieku
w świetle badań archeologicznych**

Przekazana mi do recenzji rozprawa pod wyżej podanym tytułem, zrealizowana została na Uniwersytecie Gdańskim, pod kierunkiem dr. hab. Waldemara Ossowskiego, prof. UG. Praca składa się z ośmiu rozdziałów, liczy razem 378 stron, a koncentruje się na analizie 15 wraków zdefiniowanych jako jednostki służące lokalnej żegludze, wykonywane przez regionalne ośrodki, odkryte w rejonie Zatoki Gdańskiej, w tym 14 z nich (lub ich części) poznaje na bazie odkryć i dokumentacji archeologicznej, jedno zaś (Frombork nr 1) tylko z archiwaliów. Analizie poddano trzy wraki z rejonu Gdańska (Gdańsk -Stara Stocznia i Gdańsk-Ołowianka), 4 wraki z Zatoki Puckiej (Puck- P-1;W-34; W-36, F-53.31), a siedem z Zalewu Wiślanego (6 wraków z okolic Tolkmicka: (Tolkmicko I- VI oraz pojedyncze luźne elementyszcutnicze) i jeden z Fromborka.

Budowa pracy jest prawidłowa. *Wstęp* (Rozdział 1.) zawiera cel i zakresy pracy (R. 1.1.), zagadnienia terminologiczne (1.2.) i stan badań (1.3.). Scharakteryzowano też wszystkie wykorzystane w pracy źródła- archeologiczne i literaturę przedmiotu, opracowania historyczne, źródła ikonograficzne i etnograficzne dotyczące szcutnictwa. W rozdziale drugim (R. 2.) zarysowano rozwój szcutnictwa w rejonie Zatoki Gdańskiej do okresu późnego średniowiecza. Trzecia część pracy (R. 3.) dotyczy lokalnych ośrodków żeglugi i wytwórczości szcutniczej nad Zatoką Gdańską. Tu wyodrębniono Akwen Zatoki Puckiej z Puckiem, Helem i Kępą Oksywską (3.1.), a odnośnie Zalewu Wiślanego scharakteryzowano Braniewo, Frombork i Tolkmicko (3.2.). W Podsumowaniu podkreślono rolę wymiany handlowej pomiędzy lokalnymi ośrodkami żeglugi a Gdańskiem i Elblągiem oraz rolę szcutnictwa w wytwórczości małych miast, jak i opłacalność transportu wodnego (3.3.).

Rozdział czwarty (R. 4.) zawiera opis rozwoju dużych ośrodków produkcji stoczniowej w rejonie Zatoki Gdańskiej- Gdańska i Elbląga- i ich wpływu na miejscową wytwórczość szcutniczą. Tu opisano lokalizację warsztatów stoczniowych, organizację pracy, dostęp do surowców, zaplecze materiałowe i rzemieślnicze a także rozwój i przemiany gdańskiego ośrodka stoczniowego (4.1.). Za drugi duży ośrodek stoczniowy uznano Elbląg (4.2.) i, podobnie jak w

przypadku Gdańska, opis rozpoczęto od lokalizacji stoczni w obrębie miasta, poprzez organizację pracy i surowce, aż do zarysowania linii rozwojowej i przemian w elbląskim ośrodku stoczniowym. Całość podsumowano akcentując warunki rozwoju, przyczyny dominacji Gdańska oraz okoliczności dostarczania małych szkut do lokalnych ośrodków na wybrzeżu (4.3.).

Następny rozdział rozprawy (R.5.) dotyczy znalezisk wraków jednostek żeglugi lokalnej w rejonie Zatoki Gdańskiej, poczynając od Gdańska. Tu opisano dwa wraki na stanowisku Gdańsk- Stara Stocznia (5.1.) i Gdańsk- Ołowianka (5.2.). W obu przypadkach uwzględniono lokalizację, stan zachowania i scharakteryzowano znalezione części- stępki, dziobnice, elementy usztywnienia poprzecznego, nadstępki i szalunek wewnętrzny oraz poszycie wewnętrzne i zewnętrzne. Określono datowanie (5.2.6.), zinterpretowano wyniki i podjęto próbę rysunkowej rekonstrukcji odkryć (5.1.9 i 5.2.7.).

Kolejna, szósta część rozprawy (R. 6.) dotyczy czterech jednostek żeglugi lokalnej z rejonu Zatoki Puckiej- stanowiska w Puck (wrak P-1 i wraki: W-34, W-36, F- 53,31; 6.1. - 6.4.). Opisano znaleziska, określono czas użytkowania wraków, zrekonstruowano je i zinterpretowano wyniki badań. W rozdziale 7. opisano stanowiska z wrakami z rejonu Zalewu Wiślanego, z sześciu miejsc oznaczonych jako Tolkmicko I, II, II, IV, V, VI, od lokalizacji, poprzez odnalezione elementy usztywnienia, poszycia, szalunku i konstrukcji, aż do rekonstrukcji i interpretacji wyników badań (7.1- 7.6.). W kolejnej części tego rozdziału (7.7.) pokazano luźne elementy skutnicze (stępki, denniki masztowe, fragmenty poszycia etc.). Podsumowując okrycia z Tolkmicka dokonano próby identyfikacji wszystkich odkrytych relikwów (7.8.). Na zakończenie opisano i zinterpretowano stanowisko we Fromborku znane tylko z archiwalnej dokumentacji (7.9.)

Podsumowaniem wszystkich powyżej wspomnianych poczyniń na kilkunastu stanowiskach jest rozdział ósmy (R. 8.), w którym oceniono przemiany w skutnictwie nad Zatoką Gdańską w XIV-XIX wieku, w świetle badań archeologicznych, rozpoczynając od podania kryteriów oceny (8.1.) oraz przedstawienia formy i struktury wzdłużnych i poprzecznych elementów konstrukcyjnych (8.2. , 8.3.) oraz sposobu wytwarzania i montażu elementów poszycia (8.4.), uzyskiwania komponentów poszycia, mocowania i formy łączników, zastosowania podwójnego poszycia o mieszanej konstrukcji zakładkowo-karawelowej. Rozdział podsumowano i przedstawiono wnioski (8.5.).

Całość wszystkich rozważań zamyka *Zakończenie* (R. 9). Pracę uzupełnia Spis 97 rycin (10; Ryc. 1-97) i Spis siedemnastu tabel (11; Tab. 1-17). Za tekstem rozprawy umieszczono Bibliografię zawierającą wykaz blisko czterystu pozycji literatury- publikacji w kilku językach opartych o badania historyczne, regionalne, archeologiczno-podwodne, dotyczące środowiska badawczego i metodyki badań, od artykułów sprawozdawczych, poprzez naukowe analizy, do monografii i syntez obejmujących szerokie zagadnienia, które w większości przypadków Autor konsekwentnie wywołuje w tekście cytując w odpowiednich wersach swoich naukowych rozważań. Kilkunastu prac wykazanych w literaturze nie znalazłam w tekście; poniżej je podaję by Autor ten stan skorygował (Antosiewicz 1928; Bodniak 1968; Batorowicz 1971; Fleming red?; Cieślak 1959, Dąbal 2013b, 2015b; Fedorowicz 1980; Groth 2006, 2007ab; Koczy 1934; Krośnicka 2005; Paner 2015; Simson 1903; Smolarek 1981; Stelmachowska 1926; Vogel 2015;

Zajewski 1993; Zakrzewski 1928; Zdrenka 2009). Z kolei, jednej pozycji wywołanej w tekście nie umieszczono w wykazie literatury (Gomoliszek 2012).

W tym bogatym zestawie polskiej i europejskiej literatury, z uznaniem zauważam też imponujący dorobek polskiej, nie tylko gdańskiej archeologii podwodnej, z powodzeniem rozwijanej też w Instytucie Archeologii, na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, od podstaw zorganizowanej tam przez Andrzeja Kolę i Gerarda Wilke, którzy od lat 80. XX wieku wykształcili kilkanaście roczników absolwentów toruńskiej archeologii podwodnej, specjalistów dziś związanych z naukowymi instytucjami- Torunia, Gdańsk, Gdynia, Kiel i innych miast - Iwony Pomian, Andrzeja Pydyna, Szymona Bednarza, i śp. Wojciecha Szulca, a przede wszystkim promotora broniącej dziś dysertacji- Waldemara Ossowskiego i wreszcie samego Doktoranta- Autora recenzowanej rozprawy, a także wielu innych archeologów podwodnych, którzy mogli doskonalić się w instytucjach badawczych Gdańsk i innych miast i korzystać z bogatego doświadczenia i wiedzy Jerzego Litwina, Przemysława Smolarka, Władysława Filipowiaka, Wiesława Stępnia, Bogdana Kościńskiego, Waldemara Ossowskiego i wielu innych badaczy. Z tego imponującego dorobku wraz z licznymi opracowaniami historyków i regionalistów Doktorant umiejętnie skorzystał, co wykazał na stronach swojej dysertacji.

Spojrzenie na plan całej pracy implikuje zadanie kilku pytań ogólnej natury, co do planu i zawartości treści.

We wstępnych zagadnieniach zabrakło choć kilku zdań o metodzie, sposobie podejścia do tematu- o wykorzystaniu różnych źródeł, badań specjalistycznych i o wykonanych rekonstrukcjach. Zajmując się bardzo istotnymi terminami używanymi przez badaczy, Autor jasno sprecyzował różnice pomiędzy takimi terminami, jak np. *szkutnicwo, przemysł stoczniowy, szkuta, koga etc.*, słusznie powołując się na prace językoznawcze i ustalenia najlepszych specjalistów, jak P. Smolarka, Jerzego Litwina, Waldemar Ossowskiego. W tytule podrozdziału R. 1.3. - *Stan badań* dodałbym, zgodnie z treścią: *Stan badań nad dawnym skutnictwem*.

Nurtuje mnie pytanie, dlaczego, podając zakres czasowy od XIV do XIX wieku, *Zarys rozwoju skutnictwa* (R.2), skądinąd bardzo istotny dla dalszego wnioskowania, został wykonany tylko do okresu późnego średniowiecza?

W rozdziale 3. scharakteryzowano lokalne ośrodki żeglugi i wytwórczości skutniczej w obrębie akwenu Zatoki Puckiej (Puck, Hel, osady na Kępie Oksywskiej- Mosty, Rewa) oraz Zalewu Wiślanego (Braniewo, Frombork, Tolkmicko). Zawarto tam informacje, wydaje mi się niekiedy nieuporządkowane, o historii tych osad i miast, w niektórych miejscach o lokalnej wytwórczości skutniczej tylko wspomniano, jak i o rybołówstwie i przemyśle drzewnym; wymieniono różne warsztaty, w tym skutnicze. Wspomina się o szyprach i o skutnikach wezwanych do pracy w innych miejscowościach.

W rozdziale ósmym, o przemianach w skutnictwie od XIV do XIX wieku, w *Podsumowaniu* (R. 8.5.) zmiany w lokalnym skutnictwie pokazano na osi czasu od XIII/XIV wieku, ale doprowadzono je jetylko do XVII wieku. Należało uzasadnić, dlaczego!

W tytule *Zakończenia* (R. 9) dodałbym: *"Kierunki rozwoju i przyczyny przemian w lokalnej żegłudze Zatoki Gdańskiej"*, w związku z czym, należałoby rozważyć, czy w tytule dysertacji,

podczas ewentualnego przygotowania jej do druku, dodać na początku: *Przemiany w lokalnym skutnictwie Zatoki Gdańskiej...*

Przechodząc do konstrukcji pracy stwierdzam, że jest poprawna, a treść odpowiada tematowi określonymu w tytule, z drobnymi wyjątkami, o których dalej. Już na początku pracy Autor zapewnia, że ukaże skutnictwo lokalne na szerszym tle, ale w nieznacznym stopniu tego dokonuje, co także powinno być uzasadnione. Cel i zakresy pracy zostały dobrze zarysowane i uzasadnione.

Niewątpliwie przedstawiona do recenzji praca ma charakter naukowy, zarówno w warstwie treściowej, jak i formalnej. Całość napisana jest poprawnym, choć nie wolnym od błędów i potknięć, językiem polskim. Technika pisania pracy naukowej, w tym cytowanie wykorzystywanej literatury, właściwego stosowania przypisów, Autor opanował w stopniu na tyle dobrym, że całość czyta się z łatwością i odnajduje wskazane odesłania do literatury. Tekst wymaga jednak licznych poprawek językowych. Zaczniemy od niektórych terminów- stosowany w literaturze przedmiotu „stanowiska wrakowe”, dla osób spoza problematyki i badań podwodnych, może być odbierany jako rażący, a nawet niepoprawny: wrakowe, oznaczać tu ma związane z wrakami statków! Czy zatem miejsca znalezienia relikwów zatopionych jednostek pływających, tak powinny być określane? Trafniejszym wydaje się termin „stanowiska związane z wrakami statków” lub „miejsca znalezienia wraków” lub „stanowiska z wrakami”. Określenie „*same nazewnictwo*„ jest przykładem błędnego użycia zaimka wskazującego *sam, samo, same* etc.; poprawnie powinno być „*Samo nazewnictwo*” (s. 18). Zdanie wynikowe: „W ten sposób opływająca kadłub woda nie penetrowała wnętrza złącza, powodując jego rozszczelnienie.” Jest nielogiczne i, o ile dobrze rozumiem, powinno brzmieć: „W ten sposób opływająca kadłub woda nie penetrowała wnętrza złącza i nie powodowała rozszczelnienia wnętrza kadłuba”. Wyjaśnienia wymaga określenie też „woda zębowa” (s. 158). W wielu miejscach brakuje zaimków i przyimków, np.: *oparciu o*, powinno być, *w oparciu o...*; (s. 159, i n) i wielu znaków interpunkcyjnych, lub ąs błędnie wstawione tam, gdzie nie powinno ich być.

Problematyka skutnictwa podejmowana była w literaturze przedmiotu w różnym zakresie; zwłaszcza skutnictwo lokalne czekało na zbadanie zagadnienia. Od kilkudziesięciu lat, natomiast skutnictwo lokalne, w rejonie Zatoki Gdańskiej z opracowaniem kilkunastu stanowisk archeologicznych stało się przedmiotem badań po raz pierwszy, i w tym znaczeniu rozprawa ta spełnia wymogi stawiane oryginalnym pracom twórczym. Niektóre z opisanych stanowisk nigdy dotąd nie były przedmiotem analizy, a tym bardziej publikacji. Tak rozumiane nowatorstwo w ujęciu skutnictwa średniowiecznego i nowożytnego aż do XIX wieku włącznie.

Głównym trzonem archeologicznej części jest opis miejsc zalegania i stanu zachowania oraz odkrycia wraków i ich elementów wraz z opisem montażu kolejnych elementów – stępki i dziobnicy, oraz poszycia oraz szalunku (R. 5-7). W taki sposób Autor analizuje 13 różnych podwodnych stanowisk i luźnych elementów skutniczych odkrytych wraków statków, dając też podstawy do datowania w oparciu o analizy dendrochronologiczne. Każdy z odkrytych obiektów rekonstruuje interpretując odkryte elementy, określając funkcję danej szkuty w przeszłości i nawiązując czasami do szerszego tła społecznego czy politycznego. Tu określono

nawet rodzaje użytych gwoździ, uszczelnienie wykonane z dziegciu, czy mchu etc. Merytoryczną ocenę zawartości tekstu podnoszą rysunkowe rekonstrukcje brył szkut.

Ocena doboru i wykorzystania źródeł- Źródła archeologiczne- niekiedy z trudem wydobywane spod niewidocznych warstw piasku morskiego, lub w znacznym stopniu uszkodzonych wraków, wykorzystano w możliwie maksymalny sposób, umiejętnie łącząc artefakty archeologiczne, źródła pisane, kartograficzne które, razem połączone wzajemnie uzupełniały luki wynikające z niedostatecznego stanu odkrycia, braku wiedzy z tym związanej etc.

Do licznych pozytywnych stron recenzowanej pracy zaliczam wykorzystane do wnioskowania analizy specjalistyczne; rola wyników badań radiowęglowych i dendrochronologicznych jest nie do zastąpienia w określeniu okresu, w którym szkuta była używana (patrz tabele), a także w pochodzeniu drewna. Jak już wspomniałam, na pochwałę zasługują cyfrowe autorskie rekonstrukcje wykonane na podstawie cięć profilowych, z wykorzystaniem skaningu trójwymiarowego. W wykonanych modelach jednostek pływających w okresie pomiędzy XIV a XVII stuleciem, mgr Michał Grabowski umiejętnie wykorzystał wiedzę o detalach konstrukcyjnych i technicznych budowanych szkut, uzyskując bardzo dobry efekt. Należy się też zgodzić z Autorem, że dzięki zrekonstruowaniu parametrów kadłuba (np. tab.3) można podjąć próbę rekonstrukcji sylwetki statku, nawet w przypadku częściowego zachowania wraku (np. połowa kadłuba wraku z Gdańska), ale znacznie trudniej jest określić sposób i czas użytkowania jednostki, gdy nie odkryto w jej kontekście ładunku. Tu w sukurs przychodzą źródła pisane, stopień zapotrzebowania na ryby oraz podobnie zbudowane szkuty, o analogicznych parametrach i zbliżonej ładowności.

Duże wątpliwości budzi (R.8) zgodność treści rozdziału 8. z tytułem; najważniejszego w rozprawie: „*Przemiany w skutnictwie nad Zatoką Gdańską w XIV-XIX wieku w świetle badań archeologicznych*”. Tytułowe przemiany, miejscami opisane nawet z dużą dozą szczegółowości, wymieniono głównie dla pełnego średniowiecza, sięgając do XVI wieku. Analizując większość odnalezionych komponentów dostrzeżono zmiany w formie i strukturze, które z kolei spowodowały zmianę konstrukcji kadłuba i jego funkcjonowania. Odnośnie XVII wieku wspomniano tylko o odmiennym montażu wręg, który prawdopodobnie został zapożyczony z warsztatów holenderskich (s. 285). Zestawiając przekroje i wymiary elementów wraków z XIV-XIX z wczesnośredniowiecznymi, Autor zauważył, że „wyraźna staje się tendencja do stosowania stępek o coraz wyższej i masywniejszej części dolnej (ryc. 86, s. 288), co wiązało ze zwiększeniem tonażu przybrzeżnych jednostek i wymuszeniu zastosowania masywniejszego usztywnienia wzdłużnego. zatem należy zgodzić się z Autorem, że analizie poddano zbyt małą ilość znalezisk, która na obecnym etapie badań uniemożliwia uzyskanie w miarę pełnego obrazu przemian w lokalnym skutnictwie w rejonie Zatoki Gdańskiej (s. 319).

Uważam, że zaproponowany w tytule zakres czasowy aż do XIX wieku, jest zbyt szeroki; powinien raczej być ograniczony do XVII wieku. To ograniczenie zakresu czasowego do XVI wieku, potwierdza także zestawienie różnic w formie i strukturze komponentów konstrukcji jednostek, umieszczone w tabeli 17 (s. 316),

Sugerowane zmiany i poprawki - liczne błędy literowe, brak spacji zwłaszcza przy jednostkach miar i liczbach, potknięcia gramatyczne, należy wprowadzić a błędy usunąć.

Wypada mi żałować, że tylko w jednym wraku (F53.31) odsłonięto ładunek (głazy) i bardzo drobne, nieliczne elementy wyposażenia w kolejnych dwóch jednostkach, z konieczności, jak przypuszczam, zabrakło w tym opracowaniu szerszej informacji o przedmiotach osobistych. Jeśli takich nie odkryto, to należy to napisać choćby w przypisie przy każdym wraku. Mimo, że przedmiotem rozważań tej dysertacji nie jest wyposażenie szkat, to podanie zwięzłej informacji, mogłoby wiele wyjaśnić.

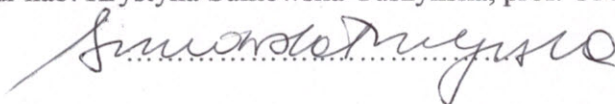
Podsumowując, nie ulega dla mnie wątpliwości, że Autor niniejszej rozprawy dobrze zna się na szkatnictwie; pokazał szerokie spectrum zagadnień potrzebnych archeologowi podwodnemu, by to zhumne zajęcie przyniosło wyniki zrozumiałe nie tylko dla wąskiego grona specjalistów. Najlepszym środkiem dotarcia do wyobraźni czytelnika, są poprawne, oparte na materialnych dowodach, rekonstrukcje znalezionych raków jednostek pływających, wykonane po szczegółowej analizie okrytych reliktyw *in situ*, z wykorzystaniem najnowszych metod, w wielu miejscach ukazanych na licznych stronach pracy- skaningu laserowego wraków *in situ*, datowania drewna metodą 14C. Podstawą sukcesu gwarantującego powodzenie była też rzetelna analiza dokumentacji odkrytych elementów szkat, oparta na wiedzy, jaką, jak sądzę, Doktorant zdobył między innymi, uczestnicząc w badaniach podwodnych i a pokorą (?) korzystając z rad Promotora. Ten *casus* jest bardzo dobry dla wskazania, jak łączenie pracy badawczej z aktywnością naukową, odkrywczą i możliwością skorzystania z archiwalnej dokumentacji oraz bogatego dorobku instytucji i wielu publikacji jej pracowników, przynosi widoczne efekty, nawet w przypadku mniej spektakularnych odkryć, do jakich należały niewielkie szkaty obsługujące przybrzeżne trakty. Ta konstatacja przypomina nam także, że żadna praca w pełni autorska, a co do tej nie ma najmniejszych wątpliwości, nie powstaje bez dorobku i wytężonej, czasami bardzo trudnej pracy poprzedników, o czym Pan Michał Grabowski pamiętał.

Uzyskany efekt jest godny pochwały tym bardziej, że, mam nadzieję, wszystkie dokonane przez Michała Grabowskiego modelowe rekonstrukcje będą mogły i zostaną wykorzystane w celach wystawienniczych; w muzealnych wnętrzach spełnią bardzo ważną dydaktyczną funkcję- dzięki tak przygotowanej wizualizacji rozwiną wyobraźnię i zainteresowania zwiedzających, osiągając dzięki temu znaczący wpływ społeczny. Jest wielkim darem dla Muzeum, że Michał Grabowski opanował doskonale metodykę rekonstrukcji kształtów kadłuba, co ułatwi twórczą krytykę i ocenę wielkości, wymiarów, właściwości nautycznych badanych wraków. Aspekt ten podnosi wartość dysertacji i wprowadza dotychczasowy dyskurs na nowy poziom.

Podkreślę, że tematyka pracy nie była dotąd poruszana w polskim piśmiennictwie. Z podanego wykazu literatury wynika, że podobne do dziś bronionej dysertacji jest archiwalne opracowanie Jana Billa z 1997 roku, wywoływane przez Michała Grabowskiego, a dotyczące lokalnej małej żeglugi na wodach duńskich pomiędzy rokiem 1000 a 1600, napisane w Kopenhadze, niestety nie opublikowane, do którego pan Michał umiał dotrzeć.

Kończąc wszystkie uwagi jednoznacznie stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny praca mgr. Michała Grabowskiego, p.t. **Szkutnictwo lokalne w rejonie Zatoki Gdańskiej w XIV-XIX wieku w świetle badań archeologicznych**, spełnia zasadnicze wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. i z dnia 20 lipca 2018 (Dz. U. 2018 nr 1669 i 1668; Prawo o szkolnictwie Wyższym), dlatego wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Michała Grabowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Krystyna Sulowska-Tuszyńska, prof. UMK



Jednocześnie oświadczam, że między mną a ocenianą publikacją nie zachodzi konflikt interesów. Wyjaśniam również, że w obrębie moich zainteresowań naukowych znajduje się problematyka kultury materialnej średniowiecza i czasów nowożytnych Rzeczypospolitej Obojga Narodów, kultury miast, w tym rzemiosła.

Toruń, 7 listopada 2022